

Sygnatura akt VI Ka 450/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 lipca 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SSR del. Agnieszka Woźniak

SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Kamil Koczur

przy udziale Janusza Banacha Prokuratora Prokuratury Rejonowej
G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2017 r.

sprawy **G. D.** ur. (...) w G.

syna J. i H.

oskarżonego z art. 224a kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 marca 2017 r. sygnatura akt IX K 1285/14

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 450/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 marca 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 1285/14 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego G. D. za winnego tego, że w dniu 11 czerwca 2013 roku w G. wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, używając telefonu komórkowego o nr IMEI: (...), nr (...) zatelefonował do (...) Sądu Okręgowego w G., gdzie tego dnia miała się odbyć rozprawa apelacyjna w jego sprawie o sygn. akt VI Ka 257/13 i zawiadomił o istnieniu zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w znacznych rozmiarach w postaci znajdującego się w siedzibie Sądu Okręgowego w G. ładunku wybuchowego, co wywołało czynności Sądu Okręgowego w G., Policji i Straży Pożarnej polegające na ewakuacji ok. 350 osób przebywających w siedzibie sądu oraz podjęcie czynności sprawdzenia budynku w celu uchylenia zagrożenia, przy czym do grona pokrzywdzonych instytucji zaliczył Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w G., Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w K. oraz (...) Sp. z o.o. Oddział w Z., które w wyniku podjęcia zbędnych czynności poniosły koszty w wysokości odpowiednio 553,91 zł, 450,00 zł i 162,86 zł. Uznając, że czyn

oskarżonego stanowi występki z art. 224a k.k. na mocy tego przepisu sąd I instancji skazał G. D. na karę 1 roku pozbawienia wolności. W oparciu o art. 46 § 1 k.k. sąd ten orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz:

- Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w G., kwoty 553,91 zł,
- Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w K., kwoty 450,00 zł,
- (...) Sp. z o.o. Oddział w Z. kwoty 162,86 zł.

Sąd Rejonowy obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Apelację od wyroku wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżając orzeczenie w całości zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to przepisów:

a) art. 7 k.p.k. poprzez ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegający na bezpodstawnej odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie mu winy za zarzucany akt oskarżenia czyn, podczas gdy żaden dowód w sprawie nie pozwala na poczynienie takich wniosków w sposób pewny i niewątpliwy, a tylko takie mogłyby być podstawą do wydanie wyroku skazującego;

b) art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka J. M., a w efekcie niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w sytuacji, w której przez szereg terminów rozpraw sąd dążył do przesłuchania ww. a następnie na rozprawie w dniu 9 lutego 2017 roku odstąpił od jego przesłuchania i oddalił wniosek o przesłuchanie złożony przez oskarżonego jako zmierzający do przedłużenia postępowania, pomimo że ww. świadek mógł mieć istotne dla sprawy informacje, zważywszy że istotność wskazanego dowodu dla przedmiotowego postępowania spowodowała, że był to dowód pierwotnie dopuszczony przez sąd z urzędu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że oskarżony wypełnił ustawowe znamiona przypisanego mu występkę, podczas gdy całościowa i zgodna z kodeksowymi wymaganiami ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala na poczynienie takiego wniosku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu aktem oskarżenia zarzutu, jak też o zasądzenie kosztów obrony za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację uznać należało za bezzasadną.

W żadnym wypadku nie można zaakceptować twierdzeń apelującego, jakoby sąd I instancji oceniając wiarygodność zgromadzonych w sprawie dowodów dopuścił się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, popadając w swoich wywodach w sprzeczność z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego czy też wskazaniem wiedzy. Nie broni się w szczególności teza o bezpodstawnej odmowie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz braku dowodów, które w sposób niewątpliwy wskazywałyby na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Dowodami potwierdzającymi sprawstwo oskarżonego a równocześnie stanowiącymi zaprzeczenie wyjaśnień oskarżonego są zeznania świadka A. A. oraz wykazy połączeń, jak też wysłanych wiadomości SMS z telefonu o numerze IMEI: (...) przy wykorzystaniu kart SIM o numerach (...) oraz (...). W świetle zeznań świadka A. A. nie może budzić jakichkolwiek rozsądnych wątpliwości kwestia korzystania przez G. D. z numeru telefonu komórkowego (...). Brak jakichkolwiek okoliczności świadczących o pomyłce świadka co do identyfikacji

oskarżonego oraz numeru telefonu, z którego oskarżony korzystał. Wykaz połączeń z numeru (...) świadczy niezbicie o tym, że jeszcze w dniu 10 czerwca 2013 roku o godzinie 12:10 z tego telefonu wysłana była wiadomość SMS na numer A. A. ((...)) Telefon o numerze IMEI: (...) korzystał w dniu 10 czerwca 2013 roku z karty SIM o numerze (...) aż do 19:52. Aktywacja karty SIM dla numeru (...) została odnotowana w dniu 10 czerwca 2013 roku o godz. 21:10, a pierwsza próba połączenia z tego numeru o godz. 21.12. Bez wątplenia obie karty wykorzystane zostały w telefonie o numerze IMEI: (...). W dniu 11 czerwca 2013 roku z telefonu o numerze IMEI: (...), w którym działała karta SIM dla numeru (...) o godz. 9:31 zadzwoniono do (...) Sądu Okręgowego w G. informując o położeniu ładunku wybuchowego. Rozmówca miał męski głos. Co więcej wysyłając SMS na numer A. A. korzystający z telefonu o numerze IMEI: (...), jak też osoba dzwoniąca do Sądu Okręgowego w G. zalogowała się w sieci telefonicznej wykorzystując tę samą stację przekaźnikową (...) przy ul. (...) w G.. W świetle wskazanych niewątpliwych okoliczności zaprzeczenia sprawstwa oskarżonego G. D. należałoby poszukiwać w możliwości utraty przez oskarżonego telefonu po wysłaniu SMS do A. A. w dniu 10 czerwca 2013 roku o godz. 12:10. Hipotezę taką jednak dość łatwo sfalsyfikować poprzez analizę połączeń realizowanych z telefonu o numerze IMEI: (...) przed i po godz. 12.10 w dniu 10 czerwca 2013 roku. Zarówno przed jak i po wskazanej godzinie z przedmiotowego telefonu realizowane były liczne połączenia, jak też wysyłane były wiadomości SMS na ten sam numer (...). Zarówno połączenia telefoniczne z tym numerem, jak i wysyłanie na ten numer wiadomości SMS miały miejsca jeszcze w dniu 9 czerwca 2013 roku, a ostatnie połączenie na ten numer zrealizowano o godz. 19:52 w dniu 10 czerwca 2013 roku. W świetle przedstawionych okoliczności źródłem wątpliwości może być oczywiście kwestia utraty przez oskarżonego telefonu po godzinie 19:52 w dniu 10 czerwca 2013 roku i wejścia w jego posiadanie innej niż oskarżony osoby, która w dniu 11 czerwca 2013 roku zadzwoniła do Sądu Okręgowego w G. z informacją o podłożeniu ładunku wybuchowego. W ocenie sądu odwoławczego wskazanej wątpliwości nie sposób uznać jednak za racjonalną. Za wręcz znikome uznać należy prawdopodobieństwa sytuacji, w której wskazana osoba niesamowitym wręcz zrzędzeniem losu miałaby swoim działaniem spowodować obstrukcję w procesie, w którym poprzedni posiadacz telefonu występował w charakterze oskarżonego. Z pewnością zeznania świadka A. P., która jako pracownik sądu rozmawiała ze sprawcą przestępstwa, nie są dowodem pozwalającym na nie budzącą wątpliwości identyfikację głosu oskarżonego, nie mniej wskazane przez tego świadka cechy głosu rozmówcy w zestawieniu z pozostałym omówionymi wyżej dowodami obciążającymi oskarżonego niwelują do minimum ryzyko błędnego przypisania oskarżonemu zarzuconego przestępstwa.

Trudno odmówić racji skarżącemu w zakresie w jakim za nieracjonalne uznaje działania oskarżonego, który złożył do akt sprawy zaświadczenie lekarza sądowego usprawiedliwiające jego nieobecność na rozprawie w dniu 11 czerwca 2013 roku a mimo to podejmuje dalsze działania mające uniemożliwić przeprowadzenie rozprawy. Problem jednak w tym, że podjęte przez oskarżonego działania wcale nie musiały być racjonalne zważywszy na to, że stwierdzona w dniu 10 czerwca 2013 roku niezdolność do udziału w rozprawie wynikała z choroby o symbolu F41 (patrz: kopia zaświadczenia lekarza sądowego z 10 czerwca 2013 roku – karta 132 akt) pod którym to symbolem kryją się zaburzenia lękowe. Zarówno skarżący jak i sąd I instancji nie biorą przy tym pod uwagę, że motywem działania oskarżonego wcale nie musiała być chęć doprowadzenia do odroczenia rozprawy przed Sądem Okręgowym w G.. Motywem dla spowodowania fałszywego alarmu równie dobrze mogła być dla oskarżonego chęć zwyczajnego dokuczenia wymiarowi sprawiedliwości, który w przeszłości już trzykrotnie skazywał go za przestępstwa.

W świetle powyższych okoliczności za całkowicie irrelevantną dla oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego uznać należy podnoszoną przez oskarżonego i jego obrońcę okoliczność związaną z możliwością dysponowania przez bliżej nieustaloną liczbę osób z telefonów należących do(...). Aby okoliczność tę uznać za istotną należałoby założyć, że oskarżony po godz. 19:52 w dniu 10 czerwca 2013 roku udał się do siedziby stowarzyszenia, pozostawił tam telefon, zaś o godz. 21:10 ten sam telefon znalazł się w posiadaniu osoby mającej dostęp do pomieszczeń wykorzystywanych przez stowarzyszenie, i to właśnie ta osoba miałaby następnego dnia dzwonić do Sądu Okręgowego w G.. Już samo fatygowanie się oskarżonego w godzinach wieczornych do pomieszczeń stowarzyszenia znajdujących się na stadionie klubu (...) wyłączenie po to, aby zostawić tam telefon, zdaje się falsyfikować wskazaną hipotezę z uwagi na jej sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego.

Z wyżej wskazanej przyczyny jakiegokolwiek wpływu na treść zaskarżonego wyroku nie mogło mieć podnoszone w apelacji oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchania świadka J. M..

Reasumując, stwierdzić należy, że zaskarżone orzeczenie nie nosi znamion wskazanych w apelacji uchybień w postaci naruszenia przepisów postępowania, jak też mającego swe źródło w naruszeniu tych przepisów, błędu w ustaleniach faktycznych.

Zastrzeżeń sądu odwoławczego nie budzi również prawidłowość kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art.224a k.k. precyzyjnie wyjaśniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jakichkolwiek zastrzeżeń nie może rodzić także wymiar kary w pełni odzwierciedlający wysoki stopień winy oskarżonego oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak też w pełni adekwatny dla realizacji celów zapobiegawczych kary wobec sprawcy wcześniej karanego, który poznał już dolegliwość kary bezwzględnego pozbawienia wolności. W pełni uprawnione było także orzeczenie wobec oskarżonego w oparciu o art. 46 § 1 k.k. środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym przestępstwem.

Nie stwierdzając także innych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Wobec nieuwzględnienia apelacji wywiezionej na korzyść oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze należało zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. obciążyć oskarżonego. Na koszty te złożyły się: wydatki w postaci ryczałtu za doręczenie pism i wezwań w kwocie 20 złotych oraz zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 197 roku o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) opłata za II instancję w wysokości należnej za postępowanie przed sadem I instancji. W związku z wymierzeniem oskarżonemu kary pozbawienie wolności w wysokości 1 roku opłata zgodnie z art. 2. ust. 1 pkt 3) powołanej ustawy wynosi 180 złotych